

Igor Niewiadomski
Uniwersytet Warszawski

Zaślubiny w Pucku jako symboliczny akt uzyskania przez Polskę dostępu do Morza Bałtyckiego

Wedding to the Sea in Puck as a symbolic of getting access to the Baltic Sea by Poland

Słowa kluczowe:

generał Józef Haller, Morze Bałtyckie, symbol, Puck, Zaślubiny Polski z Morzem.

Key words:

general officer Józef Haller, Baltic Sea, symbol, Wedding to the Sea.

Abstract

The main purpose of the work is to present the history of Poland's Wedding to the Sea in Puck, which took place on the 10th of February 1920. It was one of the most important symbolic state ceremonies just after Poland regained independence. The author tries to answer the question of what significance this event had for the reborn state of the Second Polish Republic, what was special about this culture-forming symbolism and why it was chosen. The work presents the most important benefits that resulted from the fact that the Second Polish Republic had access to the short part of Baltic Sea. The threats resulting from this fact are also analyzed, which also affected the future of the Polish state.

Zagadnienia wstępne i metodologiczne

Na temat Zaślubin Polski z Morzem¹ bilingwiczną broszurę przygotowali Ewa Wasilewska i Janusz Wesołowski. Praca ta została wydana z inicjatywy Muzeum Wojska Polskiego². Do tej pory osobną monografię połączoną z wydaniem

¹ W literaturze przedmiotu w różny sposób zapisuje się termin „zaślubiny Polski z Morzem”. W artykule używany będzie wskazany zapis.

² Zob. E. Wasilewska, J. Wesołowski, *Zaślubiny Polski z Morzem*, Warszawa 2004.

źródłowym Zaślubinom Polski z Morzem poświęcił Daniel Duda w 1997 roku³. Bardzo istotne są również prace zajmujące się tematyką morską Hieronima Kroczyńskiego, który w pracach *Zaślubiny Polski z morzem*⁴ oraz *Polskie tradycje Morskie 967–1945*⁵ przedstawił całokształt polskich tradycji morskich. Historia zaślubin jest również wkomponowana w biografię Józefa Hallera autorstwa Stefana Aksamitka i Marka Orłowskiego⁶. W pracy zostaną przedstawione najistotniejsze korzyści, które wynikały z posiadania przez II RP i Polskę Ludową dostępu do Bałtyku. Zostanie omówiona kulturotwórcza funkcja zaślubin, a także jego wymiar symboliczny i propagandowy. Przeanalizowane zostaną także nośniki pamięci związane z Zaślubinami z Morzem, obecne przede wszystkim w pieśniach, poezji i malarstwie.

Kwestia dostępu do morza

Razem z odzyskaniem przez Polskę niepodległości powstał do rozwiązania skomplikowany problem ustalenia granic odrodzonego państwa. Niemal wszystkie niepodległościowe stronnictwa w Polsce opowiadały się za dostępem Polski do morza. Różnie jednak wyobrażano sobie ów kształt granic. Roman Dmowski, Komitet Narodowy Polski, Koło Polskie w Wiedniu, Ignacy Paderewski, a także środowiska lewicowe na czele z Ignacym Daszyńskim postulowały za polskim Gdańskiem i polskim Pomorzem. Natomiast sam Naczelnik Państwa Józef Piłsudski miał plany związane z polskimi Inflantami i ośrodkiem morskim w Lipawie⁷. Zatem wciąż nie wiadomo było gdzie konkretnie zostanie wytyczona polska linia brzegowa.

Dnia 28 listopada 1918 roku Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wydał dekret o utworzeniu Sekcji Marynarki Wojennej w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Jej szefem został płk (Marynarki) Bogumił Nowotny. Miejszem organizacji marynarki był Modlin, gdzie powstał port wojenny. Był to jednocześnie załączek do powstania Flotyli Wiślanej. Rozpoczęto też organizację 1. Batalionu Morskiego. Z czasem Sekcja Marynarki Wojennej została podniesiona do rangi Departamentu do Spraw Morskich. Szefem nowej jednostki został kontradmirał Kazimierz Porębski, a jego zastępcą Wacław Kłoczkowski.

Istotną kwestią była również próba przybycia Józefa Hallera do Gdańska, która mogła okazać się zarzewiem wybuchu powstania na Pomorzu. Do wystąpienia zbrojnego przygotowywała się nieustannie Organizacja Wojskowa Pomorza. Osta-

³ D. Duda, *Zaślubiny Polski z Morzem. Historia–tradycja–współczesność (Z badań nad najnowszymi dziejami Pomorza Gdańskiego)*, Gdynia 1997.

⁴ H. Kroczyński, *Zaślubiny Polski z morzem*, Kołobrzeg 1997.

⁵ H. Kroczyński, *Polskie tradycje morskie 967–1945. Zaślubiny z morzem*, Kołobrzeg 2012.

⁶ Por. S. Aksamitek, *General Józef Haller. Zarys biografii politycznej*, Katowice 1989; M. Orłowski, *General Józef Haller 1873–1960*, Kraków 2007.

⁷ Por. H. Kroczyński, *Zaślubiny Polski*, dz. cyt., s. 41–45.

tecznie jednak strona niemiecka nie zgodziła się na przybycie Hallera do Gdańska⁸. Warto przytoczyć fragment ulotki przygotowywanej na przybycie Hallera

„Nareszcie bije godzina istotnego zjednoczenia Polski.

Uczyni to siła zbrojna!

Najoporniejszy wróg nasz, Pusacy muszą ustąpić z ziem polskich dotąd przez nich gnębionych.

Zmusi ich do tego generał Haller ...

To ten, który nie uległ przemocy niemieckiej, nie dał się oplątać intrydze austriackiej, nie zawierał sojuszów z Berlinem, lecz przedarł się przez front i zdecydowanie stanął po stronie przyjaciół Polski, państw koalicyjnych. I oto bohater ten wraca dziś na ziemię polską – wraca silny, zbrojny i zwycięski!

Łąduje w Gdańsku na czele 60000 polskiego wojska, którego sztandary przez cztery lata powiewały na wszystkich zwycięskich polach Francji, bijąc się za sprawę Koalicji i dla zjednoczenia ziem polskich.

Łądując w Gdańsku, generał Haller zdobył nam dostęp do morza. Cześć bohaterowi narodowemu⁹!”

W ulotce Haller jest już wymieniany jako bohater narodowy, który wraz z wyprzedzeniem faktów ma zapewnić Polakom dostęp do morza. Warto też odnotować działalność regularnej Dywizji Strzelców Pomorskich przy Armii Wielkopolskiej dowodzonej przez pułkownika Stanisława Skrzyńskiego oraz działalność Kaszubów opowiadających się za przynależnością Pomorza do Polski. Ogromną rolę w realizowaniu działań propagujących przynależność morza do Polski miał doktor Józef Wybicki – prawnuk autora *Pieśni Legionów Polskich we Włoszech* oraz „król Kaszubów” Antoni Abraham – sportretowany m.in. przez Janusza Gajosa w kreacji postaci Bazylego Miotke w filmie „Kamerdyner¹⁰”.

Ostatecznie już jesienią 1919 roku rozpoczęto w Polsce przygotowania do rewindykacji przyznanych państwu polskiemu w traktacie wersalskim terenów na północy. Od października 1919 roku miał się tym zajmować powołany Front Pomorski z generałem broni Józefem Hallerem jako dowódcą oraz pułkownikiem Adamem Nałęcz Nieniewskim jako szefem sztabu. Dnia 10 stycznia 1920 roku nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu wersalskiego między koalicją a Niemcami. Tego samego dnia traktat wszedł w życie – prasa informowała o tym, że po blisko 150 latach niewoli nadeszła chwila wyzwolenia dla mieszkańców Pomorza. Nawiązywano również do drugiego pokoju toruńskiego z 1466 roku i podkreślano ogromną wagę faktu powrotu Pomorza do Polski. Dostęp do morza wywoływał wielkie nadzieje w społeczeństwie polskim. Jak zauważa Romuald Turkowski duża część władz samorządowych, niekoniecznie ulokowanych w bli-

⁸ Por. *Pieśń o Józefie Hallerze (Antologia wierszy)*, red. T. Chróścielewski, Skonka C., Gdańsk 1991, s. 6.

⁹ Ulotka z 15 kwietnia 1919 roku, Cyt. za: *Pieśń o Józefie Hallerze*, dz. cyt., s. 5, 6.

¹⁰ Film powstały w 2018 roku w reżyserii Filipa Bajona.

skiej odległości do Pucka (np. władze powiatowe w Łomży) chciały zaangażować się w rozwój polskiej floty morskiej¹¹. Dnia 21 stycznia 1920 roku gen. Józef Haller wydał specjalny komunikat do ludności Pomorza.

Mieszkańcy Pomorza!

Po blisko 150 latach niewoli nadeszła chwila wyzwolenia. Wkraczające Wojsko Polskie dokonuje przyłączenia tych ziem do Państwa Polskiego.

Jako Wódz Armji, której przypadło w udziale szczęście dokonania tego uroczystego, historycznego aktu – witam Was przepelnionem radością sercem¹².

Ostatecznie rewindykacja terenów Pomorza odbywała się według ustalonego planu:

„Harmonogram przejmowania poszczególnych miejscowości przez oddziały wojska polskiego:

19 stycznia¹³ – Działdowo, Golub, Gniewkowo, Lubawa, Kowalewo, Nowe Miasto, Fordon;

20 stycznia – Bydgoszcz, Wąbrzeźno;

21 stycznia – Chełmża, Radzyń, Łasin, Nakło;

22 stycznia – Chełmno, Koronowo, Mroczeń, Wyżysk, Wysoko;

23 stycznia – Grudziądz, Więcborek, Sępólno;

25 stycznia – Nowe Miasto, Laskowice i Świeć;

26 stycznia – Nowe;

27 stycznia – Gniewo;

28 stycznia – Kamień;

29 stycznia – Starogard, Tczew, Tuchola;

31 stycznia – Skarszewo;

2 luty – na północny zachód od Chojnic armia osiąga granicę polsko-niemiecką;

4 luty – armia dochodzi do linii – Rheinfeld, Meichsau, Smentau, Sullenczyn [Sulęczyn – przyp. IN] i północny brzeg jeziora-Mausch – wojska niemieckie opuszczają Gdańsk¹⁴;

8 luty – Kartuzy;

9 luty – Do Gdańska przybywa generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej, Maciej Biesiadecki¹⁵”.

¹¹ Por. R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” wobec odzyskania przez Polskę dostępu do Morza Bałtyckiego, (1918–1931)*, [w:] *Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”. Rozważania o partii z perspektywy stulecia*, red. M. Wichmanowski, Lublin–Warszawa 2016, s. 123. Cały referat na ten temat opisał M. Malinowski, *O flotę polską na morzu, „Wyzwolenie”*, 8 II 1920, nr 6.

¹² Oficjalny list Dowódcy Frontu Pomorskiego Jenerała Józefa Hallera do mieszkańców Pomorza, Toruń 21 stycznia 1920 roku.

¹³ Według Daniela Dudy „styczeń, 19”³. Kolejność podawana analogicznie do kolejnych dni – najpierw podawano miesiąc, a później dzień – D. Duda, dz. cyt., s. 14.

¹⁴ Niedziela miała być „wolna”. Nie przejmowano również terenów między 5 a 7 lutego 1920 roku.

¹⁵ Harmonogram na podstawie – D. Duda, dz. cyt., s. 14.

Zaślubiny w Pucku

Niemal natychmiast rozpoczęły się plany organizacji uroczystego wydarzenia, które miało uświetnić tę „dziejową chwilę”, mimo że linia brzegowa licząca mniej niż 150 km, w większości znajdująca się na Półwyspie Helskim nie była szczytem marzeń polskich działaczy niepodległościowych. Nawiązywano wówczas do tradycji zaślubin funkcjonujących już w starożytnej Grecji i w starożytnym Rzymie. Miały one raczej charakter indywidualny niż szerzej społeczny¹⁶. Tradycja ta była kultywowana w Republice Wenecji a ostatecznie została przerwana w czasach nowożytnych.

Na czas zaślubin przygotowano charakterystyczny plan. Program został ustalony przez Dowództwo Frontu Pomorskiego dnia 3 lutego 1920 roku i prezentował się następująco:

Program przejścia wybrzeża:

„Pierwszy dzień

- I. Dowódca Frontu Pomorskiego przybędzie do Pucka pociągiem specjalnym w dniu 10 II 1920 o godz. 12-tej. Przedtem przybędą dwa pociągi Batalionu Morskiego, jeden pociąg cywilny i bateria marszowa. Na dworcu kompania honorowa Batalionu Morskiego z orkiestrą i delegacja pułków podległych Dowództwu Frontu Pomorskiego. Po dokonaniu przeglądu kompanii honorowej, powitanie przez władze miejskie.
- II. Batalion Morski i bateria 5 dak [5. Dywizjon Artylerii Konnej – przyp. IN] oczekuje przed dworcem. Dowódca Frontu [Pomorskiego – przyp. IN] siada na koń wraz z towarzyszącymi oficerami i na czele wojsk wjeżdża do miasta i udaje się nad morze, gdzie odbędzie się poświęcenie i podniesienie bandery, zaszalutowanie sztandarami nurzając je w wodzie. Przemówienie generała do wojsk i ludności. Msza polowa i „Te Deum”.

Kazanie księdza kapelana wojskowego Wryczy [ten sam numer – przyp. IN]

- III. Wbicie pała w morze – przemowa.
- IV. Przyjęcie władz w ratuszu (przemówienie do ludności).
- V. Obiad w Kurhauzie dla oficerów (ok. 200) i w hangarach lotniczych dla żołnierzy (ok. 1000).
- VI. Wyjazd generała do majątku p. Banieckiego Zdrada i nocleg.

Drugi dzień

- I. Przyjazd Dowódcy Frontu do Pucka.
- II. Wycieczka do Wielkiej Wsi [Władysławowa – przyp. IN], nad otwarte morze.
- III. Powrót wieczorem do Torunia¹⁷”.

¹⁶ Por. H. Kroczyński, *Zaślubiny Polski...*, s. 59.

¹⁷ Zob. Archiwum Muzeum Ziemi Puckiej, j.a. II / T II. Na podstawie D. Duda, *Zaślubiny Polski z Morzem. Historia-tradycja-współczesność (Z badań nad najnowszymi dziejami Pomorza Gdańskiego)*, Gdynia 1997, s. m14. Por. H. Kroczyński, *Zaślubiny Polski...*, s. 56, 57.

Z programu wynikało, że nie planowano „zaślubin Polski z morzem”, ale jedynie poświęcenie i podniesienie bandery nad morzem, zasalutowanie sztandarami, przez nurzanie ich w wodzie. Miało też nastąpić wbicie pała w morze. Według „Gazety Lwowskiej” na uroczystości zaślubin mieli być również obecni przedstawiciele stolicy z pierwszym prezydentem Warszawy w II RP – Piotrem Drzewieckim – na czele¹⁸.

Na uroczystość przybyli m. in. minister spraw wewnętrznych Stanisław Wojciechowski oraz dowódca Frontu Pomorskiego – generał Józef Haller, który sam miał dokonać ceremonialnego aktu zaślubin¹⁹. Na początek uroczystości, jeszcze na dworcu w Gdańsku ok. godziny 9:30, miał on przemawiać: „Dzisiaj zadośćuczyniono prawu i sprawiedliwości dla narodu polskiego”. Według „Gazety Gdańskiej” po przemówieniu generała zaintonowano pieśń *Boże coś Polskę*. Być może zaśpiewano wówczas też popularną w tamtym okresie zwrotkę z następującymi słowami: „(...) złącz Cieszyn, Kraków, Gdańsk, Lwów i Warszawę (...)”. Z Gdańska, najbardziej elitarni goście uroczystości przyjechali do Rady Miasta a stamtąd do Pucka²⁰. Tam wręczono Hallerowi pierścień, którego autorem był artysta Henryk Uziembło²¹.

Szacuje się, że pociąg przybył do Pucka około godziny 14:30²². Ze względu na deszczową aurę, wielu przybyłych osłaniało się parasolami. Warto zaznaczyć, że podczas uroczystości nastąpiło bezpośrednie przywitanie się Hallera z Kaszubami – dowódca miał serdecznie ścisnąć się z miejscowymi rybakami. Podczas pochodu Haller miał jechać na karym koniu. Odbyła się również msza polowa pod przewodnictwem ks. Dziekana Zygmunta (Antosza) Rydleskiego. Po niej gen. Haller

¹⁸ Por. *Uroczystości na morzu polskim*, „Gazeta Lwowska”, 14 II 1920, nr 36, s. 2. Hieronim Kroczyński zauważa, że podobno byli jeszcze przedstawiciele z innych regionów Polski, ale nie ma wyraźnego potwierdzenia z jakich. Zob. H. Kroczyński, *Zaślubiny Polski...*, s. 57.

¹⁹ Tamże, s. 59.

²⁰ Hieronim Kroczyński spośród osób obecnych na uroczystości wymienia jeszcze m. in. wiceprezesa Rady Ministrów Wincentego Witosa, podsekretarza stanu w Ministerstwie byłej Dzielnicy Pruskiej doktora Leona Jantę Połczyńskiego, Macieja Rataja jako przedstawiciela delegacji sejmowej, malarzy: Juliana Fałata, Wandę Chelmońską, Stanisława Bagińskiego czy poetów Edwarda Słońskiego oraz Artura Oppmana. W otoczeniu gen. Hallera obecni mieli być m. in. gen. por. Jakub Gąsiecki-Włostowicz, gen. por. Stanisław Pruszyński czy wiceadmirał Kazimierz Porębski. Por. H. Kroczyński, *Zaślubiny Polski...*, s. 57, 58; H. Kroczyński, *Polskie tradycje morskie 967–1945. Zaślubiny z morzem*, Kołobrzeg 2012, s. 139–142.

²¹ Na potrzeby uroczystości wytworzono dwa pierścienie. Jeden został rzucony w stronę Bałtyku, a drugi gen. Haller włożył na palec. Prawdopodobnie ten pierwszy wyglądał tak samo jak ten noszony przez generała.

²² Godzina rozpoczęcia uroczystości w Pucku jest w dużej mierze szacunkowa. Próby określenia dokładnej godziny podjęli zarówno Daniel Duda jak i Hieronim Kroczyński. Ciekawą relację podaje Antoni Miotke w swoich wspomnieniach. Według niego organizatorzy przewidzieli dwie godziny jako czas przybycia Józefa Hallera – miały to być godziny 10 lub 12. Niestety obie okazały się nierealne. Pamiętniki Antoniego Miotke, Muzeum Ziemi Puckiej. Por. H. Kroczyński, *Zaślubiny Polski...*, s. 61, 79.

oraz towarzyszący mu oficerowie na koniach mieli wjechać „slipem” do płytkiej wody morskiej pokrytej krą. Zatoka Pucka w tym czasie była zamrznięta. Niestety nie znamy dokładnych okoliczności momentu wrzucania pierścienia. Według wspomnień bosmanmata z 3. plutonu 1. kompanii 1. Baonu Morskiego Stanisława Wojciechowskiego (zbieg okoliczności dotyczący tego samego imienia i nazwiska co minister, późniejszy prezydent kraju) z marca 1970 roku pierścień, który rzucił gen. Haller, miał zatrzymać się na krze lodowej²³. Wśród elit miało pojawić się zakłopotanie i nagle pułkownik Stanisław Skrzyński miał wjechać do wody. Jego koń miał skruszyć lód, a on sam zatopić pierścień²⁴. Niestety wiadomość ta nie miała potwierdzenia we współczesnych zaślubinom relacjach prasowych ani w innych pamiętnikach. Jedynie o problemach z pływającą krą piszą Władysław Wysogota-Zakrzewski i Mikołaj Karpow-Lipski²⁵.

Zaślubiny w Wielkiej Wsi (Władysławowie)

Druga część uroczystości odbywała się nazajutrz w Wielkiej Wsi (obecnie Władysławowo). Sam gen. Haller miał nocować w Zdradzie lub w Gdyni. Generałowi w wyprawie do Wielkiej Wsi towarzyszyła tylko mała grupka osób. Wśród nich byli: gen. Lamezan, wiceadmirał Porębski, wojewoda Łaszewski, adiutant Bagiński, ppłk Iwanowski i artysta malarz Julian Fałat. Znaczną część drogi goście przejechali samochodami, ale ostatni odcinek musieli pokonać pieszo. Tylko kilka osób z gen. Hallerem jechało bryczką²⁶. Haller po odbyciu uroczystości w miejscowej remizie strażackiej miał odbyć pierwszy w historii rejs pod polską banderą – małym kutrem rybackim o nazwie „Gwiazda Morza”²⁷. Bardzo obszernej relacji na ten temat podjął się Hieronim Kroczyński

„Pierwsze powitanie przez młodzież odbyło się u zbiegu dróg z Rozewia do Pucka. Maria Kosówna i Jan Radtke recytowali wiersze. Następnie wprowadzono gości do wsi. Chałupy udekorowane były girlandami. Szpalerem, wzdłuż wiejskiej ulicy, ustawili się mieszkańcy wraz z przybyłymi tu licznie mieszkańcami sąsiednich wsi. Każde dziecko trzymało białą-czerwoną chorągiewkę. W czasie serdecznego powitania przez wójta Leona Torlińskiego udekorowano gości wieńcami z igliwia. Gen. Haller zapamiętał sobie wielkiego wzrostem Kaszuba ubranego w strój rybacki, który go odtąd nie odstępował. Była to jakby asysta osobista dostojnego gościa. Następnie wszyscy udali się na plażę, gdzie czekali rybacy ubrani w skórnie [pierwotna nazwa butów z cholewami] i ubrania sztormowe z zepchniętymi już na wodę łodziami wiosłowymi. Między innymi byli tam: Antoni

²³ Por. H. Kroczyński, *Polskie tradycje morskie 967–1945...*, s. 146.

²⁴ „Morze”, nr 4 (473), IV 1970, s. 2–4. Por. H. Kroczyński, *Zaślubiny Polski...*, s. 69, 70, 80.

²⁵ Por. tamże, s. 80.

²⁶ H. Kroczyński, *Polskie tradycje morskie...*, s. 155.

²⁷ D. Duda, *Zaślubiny Polski z morzem...*, s. 29.

i Jan Muża, Józef Bolda z Chałup, Wincenty Konkol i Bolesław Budzisz z Kuźnicy. Goście do łodzi zostali wniesieni *na barana*. Po dopłynięciu do kutra i wejściu na jego pokład, Jakub Myśliż [rybak] wciągnął na grotmaszt biało-czerwoną flagę uszytą przez jego żonę Annę. Podniesiono też żagle. Kuter popłynął w kierunku zachodnim światło laterny, kuter zawrócił. Wychodzenie z kutra na ląd w Wielkiej Wsi odbyło się tak samo jak wchodzenie²⁸

Uroczystości zaślubin Polski z Morzem odbyły się szerokim echem w całej Polsce. Generał Haller tak konkludował dwa dni uroczystości potwierdzające przejęcie 140 km dostępu do morza przez Polskę.

„Wrogowie nasi rozumieli to znaczenie morza Polskiego [pisownia oryginalna – przyp. IN]. Chcieli nas odepchnąć jak najdalej w głąb lądu. Musieliśmy przez sześć wieków prowadzić prawie, że nieustanny bój o to Polskie Morze. Wydarte królowi Łokietkowi przez Krzyżaków, zwrócone znowu Polsce w roku 1466 pokojem Toruńskim za Kazimierza Jagiellończyka – przez trzy z górą wieki dzieliło to morze z Polską świetności. Strata brzegów bałtyckich stała się dla naszego państwa wyrokiem zagłady²⁹”.

Jak widać sam fakt otrzymania dostępu do morza przez odradzające się państwo polskie miał niezwykle ważny wymiar propagandowy. Pewna historyczna ciągłość związana już z na poły legendarną ideą panowania Polski na Bałtyku – *Dominium Maris Baltici*³⁰. Morze Bałtyckie coraz częściej zaczynano nazywać mianem „polskiego Morza” mimo że państwo polskie miało dostęp tylko do niewielkiego jego skrawka. Ów krótki dostęp do morza był swoistym „oknem na świat” odradzającego się państwa polskiego. Interesującą relację tuż po odbytych zaślubinach przytacza w biografii Józefa Hallera Józef Orłowski:

„W tym ogólnopolskim uczestnictwie w czczeniu przyłączenie(a) do Polski wybrzeża morskiego brali także udział parlamentarzyści polscy z PSL „Wyzwolenie”. W dniu 10 lutego 1920 roku miało miejsce uroczyste posiedzenie Sejmu Ustawodawczego, „z powodu połączenia Ziemi, leżących nad dolną Wisłą z resztą Polski”. Marszałek Sejmu Ustawodawczego Wojciech Trąmpczyński uważał, że Morze Bałtyckie dawało szansę rozwoju **gospodarczego „to przyszłość nasza”**. Wezwał też do budowy portu własnego i polskiej floty. W tym celu powołano wówczas w Sejmie Ustawodawczym Komisję Morską. Posłowie wyasygnowali **500 tysięcy marek polskich na pokrycie kosztów pomiarów budowy przyszłego portu morskiego [też w innych miejscach – przyp. IN]**. W uroczystości przyłączenia Pomorza Gdańskiego i Wybrzeża morskiego do Polski brał udział Maciej Rataj, wówczas jeszcze poseł z ramienia PSL „Wyzwolenie”. Rataj uczestniczył w tej

²⁸ H. Kroczyński, *Polskie tradycje morskie...*, s. 155, 156.

²⁹ Por. *Z uroczystości objęcia morza przez Polskę*, „Gazeta Gdańska”, 14 II 1920, nr 36, s. 1.

³⁰ Na ten temat piszą m. in. Stanisław Brodniak – S. Brodniak, *Polska a Bałtyk za ostatniego Jagiellona*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, t. 3, 1939–1946, s. 42–276. Ponadto warto tu wspomnieć osobistości Andrzeja Wyczańskiego czy wspominanego już wielokrotnie Hieronima Kroczyńskiego.

podniosłej i ważnej uroczystości „jako członek delegacji sejmowej, zaproszonej przez gen. Józefa Hallera³¹”.

Owe sumy pieniężne [podkreślone przez autora] miały zostać przeznaczone m.in. na późniejszą budowę Wielkiego Portu w Gdyni. Mały port w Pucku nie nadawał się bowiem na zbudowanie tam wielkiego portu międzynarodowego, który mógł być wspomnianym już „oknem na świat” dla państwa polskiego.

Nieco korespondującą konstatację na ten temat przytacza przywoływany już Romuald Turkowski

„Polityk [Maciej Rataj – przyp. IN] ten pisał, że pierwszy raz zobaczył Morze Bałtyckie i to „właśnie morze polskie w dniu objęcia brzegów przez Polskę”. Rataj doceniał jako wartościowe dla Polski nabytki na Pomorzu. Polityk ten jadąc dość powoli pierwszym polskim cywilnym pociągiem przypatrywał się – jak pisał – „nie tkniętemu zniszczeniem wojennym Pomorzu, zewnętrznej kulturze, uregulowanej Wiśle, wspaniale rozbudowanym węzłom, stacjom kolejowym – z podziwem, ale i z lękiem”. Pisał wówczas, że „zrozumiałem, iż Niemcy nie tak prędko i nie tak łatwo zrezygnują moralnie z tych ziem, że przyjdzie nam jeszcze wziąć się z nimi za bary w śmiertelnym zmaganiu o te ziemie³²”.

Jak widać – niewątpliwy sukces oznaczający osiągnięcie dostępu Polski do morza zwiastował również nowe wyzwania, przed którym musiała stać II Rzeczpospolita. Nie tylko zdobycie, ale również utrzymanie tych ziem stanowiło ogromną trudność przejawiającą się w grach dyplomatycznych przez całe dwudziestolecie międzywojenne.

Propagandowa funkcja zaślubin Polski z Morzem

Zaślubiny Polski z Morzem z czasem stały się pewnym archetypem w historii Polski – swego rodzaju kwintesencją zabiegów polskich o dostęp do Bałtyku. Bez wątplenia tkwiła w świadomości społecznej. Wszelkiego rodzaju akty zaślubin Polski z Morzem czy Dni Morza miały miejsce na terenie całej Polski, a sama nazwa głównej organizacji morskiej w Polsce – Ligi Morskiej i Kolonialnej odzwierciedlała niemal mocarstwowe ambicje państwa polskiego. Szereg odbywających się uroczystości na terenie Polski jak Miesiąc Propagandy Pomorza czy Dni Morza w miejscowościach nie mających dostępu do Bałtyku – są na to dobrym przykładem³³. Legenda zaślubin bez wątplenia miała na rozwój ideowy przede wszystkim w środowiskach

³¹ Por. M. Orłowski, *General Józef Haller*, Kraków 2007, s. 58–70.

³² Turkowski R., *Polskie Stronnictwo Ludowe...*, s. 125, 126; A. Kołodziejczyk, *Maciej Rataj (1885–1940)*, Warszawa 1990, s. 323–341.

³³ Zob. AP Poznań, zbiór Polski Związek Zachodni w Poznaniu, j. a. „Miesiąc Propagandy Pomorza. Sprawozdania”, sygn. 53/883/0/5/257. Huczne „Święto Morza” odbywało się m. in. w mazowieckim Broku. Por. Domasik, *Towarzystwo Przyjaciół Broku*, „Brok i Puszcza Biała. Przeszłość – środowisko geograficzne, kulturowe i przyrodnicze. Ciechanów – Studia i Materiały”, nr 28, Ciechanów 1989, s. 303.

Towarzystwa Gimnastycznego Sokół – mocno związanego z endecją i osobą Józefa Hallera³⁴ Nie bez przyczyny historia zaślubin Polski z Morzem uległa pewnym formom konwencjonalizacji i w latach dwudziestych była znacznie bardziej powiązana właśnie z Narodową Demokracją niż ze środowiskiem piłsudczykowskim (dopiero w latach trzydziestych zaczyna się to nieco zmieniać). Nimbu wielkości Hallerowi dodawała cała otoczka związana z twórczością artystyczną na temat zaślubin. Apoteoza generała na obrazie Wojciecha Kossaka z 1930 roku czy choćby bardziej alegoryczny (obecność nimf wodnych), acz malowany przez świadka historii – obraz Juliana Fałata dobitnie przedstawiały zasługi legendarnego dowódcy Błękitnej Armii. O Hallerze i jego roli w zdobyciu Pomorza pisali m. in. Edward Li-goocki w „Pieśni o karpackiej Brygadzie”³⁵, Eugeniusz Małaczewski w utworze „Głos wielkich Mogił” (akt zaślubin i generał Haller jest stawiany w jednym szeregu m. in. z hetmanem Stanisławem Żółkiewskim). W języku kaszubskim o zaślubinach pisał Stanisław Pestka w wierszu „Zaślubienie z Bółtem”, w którym Puck (Purc) miał być kaszubską Itaką³⁶ [kaszëbska Itaka – przyp. IN].

Niemal panegiryki na cześć Hallera pisał również znany autor legend warszawskich Artur Oppman (Or-Ot):

*Od Bałtyku, od Karpat, od Niemna i Wisły,
Kędy pod ręką Bożą podle więzy prysły,
Gdzie polska dźwięczy mowa i duch polski żyje,
Gdzie jak dzwon zmartwychwstania polskie serce bije,
W płomieniach wielkiej zorzy nad dziedzictwem starem,
Jenerale! twe imię powiało sztandarem*³⁷.

Morze nazywane przez Artura Oppmana jako „nowy, dobry świat”

*Gdy się fala Bałtyku ich płomieniem wzburzy,
Gdy polskich armat strzały, jak VENI CREATOR,
Zahuczą temu Bogu, co rozwałił zator*

[...]

*Abyśmy o Bałtyku! wygrali tę wojnę,
Którą wojują ludy o wieki spokojne! ...
Grzmij morze! bij o brzegi! rwij podle okowy!
Ciskaj na złote piaski białej piany kwiatem!*

³⁴ Zaślubiny Wisły z Bałtykiem. Scena alegoryczna odegrana w czasie VII Zlotu Sokolstwa Polskiego w Poznaniu 28 VI–1 VII 1929. Nakład Związku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce, Poznań 1929, nr 26, nr inw. Arch. 3416, [w:] „W jedności siła! Idee Sokolstwa na pocztówkach ze zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie”, Warszawa 2017, s. 27.

³⁵ W wierszu co ciekawe obok Hallera jednym z „ojców narodu” miał być pułkownik Michał Żymierski.

³⁶ S. Pestka, *Zaślubienie z Bółtem*, [w:] *Pieśń o Józefie Hallerze*, dz. cyt., s. 35.

³⁷ A. Oppman (Or-Ot), *Do Jenerala Józefa Hallera*, [w:] *Pieśń o Józefie Hallerze*, dz. cyt., s. 20.

*Gdy zechcesz: z twego łona świat wytryśnie nowy,
A my – znów będziemy strażą nad tym dobrym światem*³⁸!

Oppman o Hallerze pisał nie tylko w „Pieśni o Morzu Polskiem”, ale również w wierszu „Marsz Hallera”.

*Broniliśmy: my i żywioly,
kiedy zatapiał wróg nasz próg.
Był z nami Wicher, Piorun, Grom,
przemocy odgrzmiewała Burza ...
Mare nostrum – morze nasze,
nie bronione pozwem, wetem,
karabelą, bandoletem,
bronią białą i ognistą ...
Lecz od Lutego, gdy przez mglistość
i siapę tamten rozkaz błysł,
bronimy ciebie ponad czas*³⁹

Nie sposób również nie wspomnieć o tradycji zaślubin Polski z Morzem, która skutkowałą szeregiem zaślubin Polski z Morzem już w okresie ofensywy 1. i 2. Armii Wojska Polskiego razem z Armią Czerwoną w 1945 roku. Pojedyncze zaślubiny z Morzem odbywały się wśród niemal wszystkich oddziałów dochodzących do wybrzeży Bałtyku. Najbardziej jednak spektakularne miały miejsce najpierw na przełomie marca i kwietnia w Gdyni i w Gdańsku, a później w Dziwnowie 15 marca, w Mrzeżynie 17 marca i w Kołobrzegu 18 marca 1945 roku⁴⁰. Z czasem, ze względu na całokształt propagandy Polski Ludowej – skierowanej w dużej mierze przeciw spuściznie II RP historia zaślubin Polski z Morzem w Pucku została w dużej mierze zapomniana, zwłaszcza na tle ogólnopolskim. Dopiero w latach osiemdziesiątych pamięć o zaślubinach w Pucku została odrodzona w świadomości społeczeństwa polskiego, czego efektem była budowa pomnika w puckim porcie jachtowym (zaślubiny miały miejsce na terenach przynależących obecnie do Puckich Zakładów Mechanicznych) czy wizyta prymasa Polski Józefa Glemba w 65. rocznicę zaślubin w Pucku, kiedy to ksiądz kardynał publicznie błogosławił „Polskie Morze”, jakim jest Bałtyk⁴¹.

Reasumując, zaślubiny Polski z Morzem w niewielkim puckim porcie bezwzględnie są ważnym miejscem pamięci (franc. *lieu de memoire*) w polskiej tradycji morskiej. Uroczystość z 10 lutego stanowiła kwintesencję polskich dążeń do posia-

³⁸ Oppman A. (Or-Ot), *Pieśń o Morzu Polskiem*, [w:] *Pieśń o Józefie Hallerze*, dz. cyt., dz. cyt., red. T. Chrościelewski, Cz. Skonka, Gdańsk 1991, s. 22, 23.

³⁹ T. Chrościelewski, *10 lutego 1920*, [w:] *Pieśń o Józefie Hallerze*, dz. cyt. red. Chrościelewski T., Skonka Cz., Gdańsk 1991, s. 28.

⁴⁰ Por. H. Kroczyński, *Zaślubiny Polski...*, s. 92–115; H. Kroczyński, *Polskie tradycje morskie*, dz. cyt., s. 205–232.

⁴¹ Napis na tablicy pamiątkowej w Pucku.

dania morskiej linii brzegowej, a jego propagandowy wymiar miał wpływ na losy polityczne II RP. Do tej pory na temat zaślubin w Pucku powstała dość znaczna literatura przedmiotu, aczkolwiek pewne sytuacje jak i również wymiar propagandowy zaślubin nie zostały do końca zbadane.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Państwowe w Poznaniu

zbiór Polski Związek Zachodni w Poznaniu, j. a. „Miesiąc Propagandy Pomorza.

Sprawozdania”, sygn.. 53/883/0/5/257.

„Kurier Warszawski”, 22 II 1920.

Malinowski M., *O flotę polską na morzu*, „Wyzwolenie”, 8 II 1920, nr 6.

„Nowości Ilustrowane”, 31 I 1920, nr 5, s. 1.

„Nowości Ilustrowane”, 7 II 1920, nr 6,

„Nowości Ilustrowane”, 15 II 1920, nr 7,

Niezłomni, „Nowości Ilustrowane”, 31 I 1920, nr 5, s. 1–3.

Polska nad morzem, „Gazeta Lwowska”, 12 II 1920, nr 34, s. 2.

Prezydent Krakowa zaproszony przez gen. Hallera do Pucka, „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, 11 II 1920, nr 41, s. 2.

„Rewja”, 20 II 1920, nr 16, s. 10.

„Tygodnik Ilustrowany”, 07 II 1920, nr 7, s. 107.

Uroczystości na morzu polskim, „Gazeta Lwowska”, 14 II 1920, nr 36, s. 2.

Wielki dzień, „Wyzwolenie”, 25 I 1920, nr 4.

Z Gdańska, „Gazeta Lwowska”, 14 II 1920, nr 36, s. 2.

Z uroczystości objęcia morza przez Polskę, „Gazeta Gdańska”, 14 II 1920, nr 35, s. 1, 2.

Zaślubiny Wisły z Bałtykiem. Scena alegoryczna odegrana w czasie VII Zlotu Sokolstwa Polskiego w Poznaniu 28 VI–1 VII 1929. Nakład Związku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce, Poznań 1929, nr 26, nr inw. Arch. 3416, [w:] „W jedności siła! Idee Sokolstwa na pocztówkach ze zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie”, Warszawa 2017, s. 27.

Opracowania

Aksamitek S., *General Józef Haller. Zarys biografii politycznej*, Katowice 1989.

Brodniak S., *Polska a Bałtyk za ostatniego Jagiellona*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, t. 3, 1939–1946, s. 42–276.

Dopierała B., *Wokół polityki morskiej Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań 1978.

Duda D., *Zaślubiny Polski z morzem. Historia, tradycja, współczesność*, Gdynia 1997.

Kroczyński H., *Polskie tradycje morskie 967–1945*, Kołobrzeg 2012.

- Kroczyński H., *Zaślubiny Polski z morzem*, Kołobrzeg 1999.
- Mikos S., *Działalność Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, Warszawa 1974.
- Olszański K., *Wojciech Kossak*, Wrocław 1982.
- Orłowski M., *General Józef Haller 1873–1960*, Kraków 2007.
- Romanow A., *Gdańska prasa polska 1891–1920*, Warszawa 1994.
- Palmer A., *Północne sąsiedztwo. Historia krajów i narodów Morza Bałtyckiego*, Warszawa 2008.
- Pieśń o Józefie Hallerze (Antologia wierszy)*, red. Chróścielewski T., Skonka Cz., Gdańsk 1991.
- Pytel J., *Z dziejów polskiej prasy wojskowej w latach 1918–1939*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, nr 5/2, 1966, s. 205–228.
- Słoński E., *Nad polskim morzem*, „Zapiski Puckie”, t. [zeszyt] 9, Puck 2010, s. 159–166.
- Turkowski R., *Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie wobec odzyskania przez Polskę dostępu do Morza Bałtyckiego (1918–1931)”*, Warszawa 2016, s. 117–131.
- Wasilewski J., *Trzymajmy się morza. Zaślubiny Polski z morzem 1920–2000*, Gdańsk 2000.
- Zaślubiny Polski z morzem*, red. E. Wasilewska, J. Wesołowski, Warszawa 2015.
- Żułowski M., *Wojna o niepodległość 1918–1920*, Londyn 1978, s. 16–17.